

Mitch Albom „Zaklinacz czasu”



Kto czytał „Alchamika” Paulo Coelho, ten z pewnością zachwyty się również najnowszą książką Mitcha Albom „Zaklinacz czasu”. To quasi baśń, ale niosąca w sobie tak duży ładunek prawdy o świecie i o nas samych, że trudno przejść obok tej książki obojętnie. Warto o niej pamiętać szczególnie w okresie, kiedy szukamy świątecznych prezentów. A ta propozycja jest wyjątkowa - ponadczasowa, uniwersalna, zwyczajnie piękna.

Czas w książce M. Albom to słowo - klucz, tragiczna historia bohaterów się od niego zaczyna i na nim kończy, a oni tak w świecie baśni (Dor i Ali), jak i w świecie realnym (Sarah i Victor) poznają zarówno jego budującą moc, jak i wynikające z upływającego czasu przekleństwo. W zależności od perspektywy i momentu w życiu, ludzie zawsze chcieli - albo żeby dana chwila trwała, najlepiej wiecznie, albo żeby się to jak najszybciej skończyło. A czas przecież zawsze płynie tak samo... Historia opowiedziana przez M. Albom, chociaż dzieje się na pograniczu świata realnego i mistycznego, kryje w sobie prawdy uniwersalne. Trudno się bowiem nie zgodzić z tym, że nigdy nie jest za późno ani za wcześnie, że jest dokładnie wtedy,

kiedy trzeba. Trudno negować fakt, że czas nie jest czymś, co można zawrócić.

Życie bez czasu, bez jego odmierzania jest w dzisiejszej rzeczywistości właściwie abstrakcją. Niemal niemożliwe jest, aby wyobrazić sobie, że nie wiemy, jaki jest miesiąc, jaki dzień tygodnia, jaki rok. Tylko człowiek odmierza minuty, tylko człowiek odlicza kolejne godziny... I dlatego to właśnie człowiek doświadcza paraliżującego strachu, że nie zdąży, że zabraknie mu czasu.

Ten ludzki strach przed przeciekającym przez palce życiem da się jednak oswoić. Mimo nieco smutnej wymowy, M. Albom nie chce zostawić swojego czytelnika z poczuciem straty. Na ostatnich kartach książki wyjaśnia w końcu jego istotę...

„Zaklinacz czasu” wyjątkowo wymownie wybrzmiewa zatem u schyłku kolejnego roku, a dzięki temu jest też idealną książką na ten szczególny czas.

Katarzyna Wiśniewska

Oczywiście książka dostępna jest w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ciechocinku! Zapraszamy!



Wesołych i zaczytanych Świąt Bożego Narodzenia, a w Nowym 2015 Roku:

aby było u Was tak wesoło jak w Mamotece, tak ekscytująco jak w Klubie Gier Niekomputerowych, zdrowo jak na zajęciach Ekorycerzy, magicznie jak na sesjach gier fabularnych, a przede wszystkim, wśród prezentów wielu książek do przeczytania!

Tego wszystkiego i wiele, wiele szczęścia życzą

Dyrektor i Pracownicy
Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Janusza Żernickiego w Ciechocinku